

JOLANTA A. DASZYŃSKA*, ADRIANNA CZEKALSKA*

ALEKSANDER NAPIÓRKOWSKI (1890–1920) – ZAPOMNIANY ŁÓDZKI BOHATER

Aleksander Napiórkowski jest postacią jak najbardziej słusznie łączoną z Łodzią, choć spędził w niej tylko trzy lata, lecz co warto podkreślić – już przed II wojną światową jedna z ulic w centrum miasta nosiła jego nazwisko. Gdy mówimy Napiórkowski dodajemy, że był to polityk, działacz PPS oraz poseł na Sejm Ustawodawczy w II RP. Dziś, w przededniu setnej rocznicy odzyskania niepodległości należy przypomnieć losy tego człowieka, który zasłużył się zarówno dla Polski, jak i dla naszego miasta, chociaż ani nie urodził się w Łodzi, ani w niej nie umarł. Przypomnijmy zatem wydarzenia jego bardzo krótkiego, bo niespełna 30-letniego życia. W artykule położony został nacisk zwłaszcza na łódzki okres życia A. Napiórkowskiego i te strony jego działalności, które związane były z walką o niepodległość i jej utrzymanie. Przywołane zostały także dość dziwne zabiegi mające wymazać z pamięci postać tego wielkiego łodzianina, ale i Polaka.

Aleksander Napiórkowski urodził się 25 listopada 1890 r. w Chrzczonach, leżących w pobliżu Makowa Mazowieckiego¹. Jego ojciec Ignacy miał wówczas około 30 lat. Matka, Bronisława Gutowska, prawdopodobnie była jego rów-

* Profesor nadzw. dr hab. Jolanta A. Daszyńska i mgr Adrianna Czekalska pracują w Katedrze Historii Nowożytnej Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego.

¹ Zupełnie inne dane widnieją w dokumencie, jaki został wystawiony w styczniu 1920 r., przy okazji zameldowania w Łodzi. Data dzienna została podana cyfrą jako „2”, a nie „25” listopada. Inne jest też miejsce urodzenia, gdyż zostało wpisane, że urodził się w Gaczewie. Zob. APŁ, Spis mieszkańców na lata 1914–1939, sygn. 24908, k. 254. Z kolei w artykule wspomnieniowym w 10. rocznicę śmierci – umieszczonym na łamach „Łodzianina” – podano, że urodził

nolatką, gdyż przypuszcza się, że oboje małżonkowie urodzili się w 1860 r.² Rodzice byli pochodzenia szlacheckiego, ale była to drobna szlachta zaściankowa. Ich skromny majątek, Chrzczony³, choć położony był w ładnej okolicy na Kurpiach, nie spełniał jednak ich oczekiwań. Dlatego po kilku latach rodzina przeniosła się do pobliskiego majątku, który nazywał się Rzewno, a leżał w pobliżu Pułtuska⁴. Do gimnazjum w Pułtusku uczęszczał Aleksander zaledwie trzy lata, gdyż został z niego wydalony za udział w strajku szkolnym w 1905 r. Nowym miejscem, gdzie mógł pobierać naukę była Prywatna Męska Szkoła Handlowa w Łomży. Uczył się w niej do 1907 r., a więc tylko przez dwa lata. Tu też zapisał się do kółek samokształceniowych, mających nastawienie prosocjalistyczne. Z powodu działalności w tych kółkach Aleksan-



Zdjęcie 35. Aleksander Napiórkowski w 1908 r.
(źródło: <https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/7/77/Napiorkowski.jpg>)

der nie ukończył i tej szkoły, gdyż został zadenuncjowany – denuncjatorzy donieśli, iż był aktywnym uczestnikiem socjalistycznego kółka samokształceniowego i prowadził agitację wśród żołnierzy garnizonu rosyjskiego. Nie dość na tym, w 1907 r. został bowiem aresztowany za nielegalne posiadanie broni. Wypuszczono go na wolność dopiero po interwencji ojca, który użył argumentu o nieletniości syna. Dzięki temu mógł wrócić do szkoły, którą ukończył rok później. Rozumiejąc, jak trudno jest swobodnie kontynuować naukę w zaborze rosyjskim zdecydował się na wyjazd za granicę.

się „dnia 20 listopada 1890 roku w Chrzanowie, powiatu Makowskiego” – E. Ajnenkiel, *Tow. Aleksander Napiórkowski („Stefan”)*, „Łódzianin” 1930, nr 43, s. 1.

² *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, Wrocław 1977, z. 92, s. 523.

³ Chrzczony – była to wieś szlachecka, licząca dziesięć domostw, położona w woj. mazowieckim. Informacje te podaje *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, Warszawa 1880 r., s. 653. Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/S%C5%82ownik_geograficzny_Kr%C3%B3lestwa_Polskiego [dostęp: 2 VI 2017].

⁴ Rzewno – wieś w woj. mazowieckim. Informacje za: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. X, Warszawa 1884, s. 156. Zob. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Rzewno> [dostęp: 2 VI 2017].

Wybór padł na Belgię, a konkretnie na miejscowość Liege. Tam rozpoczął w 1909 r. studia na Wydziale Elektrotechnicznym na tamtejszym uniwersytecie. Naukę zakończył – już bez przeszkód – w 1914 r., jeszcze przed rozpoczęciem I wojny światowej.

W czasie studiów działał w studenckiej organizacji samopomocy „Spójnia”. Ponadto zapisał się do Związku Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Postępowej, którego działalność ukierunkowana była na doprowadzenie do odzyskania niepodległości. Jednak wielu jej członków bardziej forsowało kierunek socjalistyczny, co szybko doprowadziło – jeszcze w 1909 r. – do rozłamu. W ten sposób powstały Związek Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży oraz Związek Młodzieży Postępowej Szkół Średnich. Napiórkowski nie widział potrzeby takiego dzielenia się. Dlatego też on i ludzie mu podobni zaczęli udzielać się w nowej organizacji, mającej szeroki program społeczno-polityczny, którą była Unia Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej. Aleksander Napiórkowski został sekretarzem jej zarządu Głównego. W trakcie belgijskich studiów wakacje na ogół spędzał na terenie Kongresówki, przyjeżdżając do rodziców. W czasie jednego z takich wakacyjnych przyjazdów – w 1912 r. – pojechał do Będzina, gdzie został aresztowany za prowadzenie działalności agitacyjnej. Na szczęście niebawem zwolniono go z aresztu, co pozwoliło mu kontynuować studia. W ich trakcie wstąpił do tworzącego się Związku Strzeleckiego (1910) i zajmował się prowadzeniem agitacji niepodległościowej wśród studentów polskiego pochodzenia. Uświadamiał im konieczność odzyskania niepodległości przez Polskę, lecz zarazem także przeprowadzenia w nowym państwie szeregu reform o charakterze socjalistycznym. Ostatnie wakacje, tj. lato 1914 r., spędził w Galicji, gdzie został skierowany na kurs Związku Strzeleckiego.

W trakcie tych wakacyjnych szkoleń rozpoczęła się I wojna światowa, która A. Napiórkowskiego zastała w Galicji. Trzeba pamiętać, że panował tam doskonały klimat do urzeczywistniania wcześniej głoszonych ideałów. Dlatego też A. Napiórkowski szybko wstąpił – już 6 sierpnia 1914 r. – do tworzących się Legionów Polskich, przybierając pseudonim „Kordian”⁵. Dnia 20 stycznia 1915 r. został przyjęty do 1. Pułku Ułanów, dowodzonego przez płk. Władysława Belinę-Prażmowskiego. W Legionach służył do połowy lipca 1917 r. W tym też czasie szybko awansował: został kapralem, wachmistrzem, a w końcu – w październiku 1916 r. – chorążym i jednocześnie komendantem plutonu 5. szwadronu⁶. Uczestniczył

⁵ Obrazowo zostało to ujęte w „Łodzianinie”: „Dnia 6 sierpnia 1914 roku obala moskiewskie szopy graniczne, idąc na bój o Polskę z pierwszą kompanią kadrową” – E. Ajnenkiel, *Tow. Aleksander Napiórkowski...*, s. 1.

⁶ A. Gronczewska, *Łódzcy bohaterowie Bitwy Warszawskiej i wojny polsko bolszewickiej*,

w najważniejszych bojach 1. Pułku Ułanów, biorąc udział m.in. w walkach o Kielce czy też w kampanii nad Styrem i Stochodem. Za wykazaną odwagę Józef Piłsudski przyznał mu odznakę „Za wierną służbę”.

Mundur żołnierza Legionów Polskich nosił do tzw. kryzysu przysięgowego w 1917 r.⁷ Nie chcąc przysięgać na wierność cesarzowi Niemiec Wilhelmowi II, został – podobnie jak wielu innych żołnierzy – internowany w Szczypiornie. Udało mu się uciec, co pozwoliło mu zaangażować się w działalność konspiracyjną.

Pierwszym miejscem tej nielegalnej aktywności była Warszawa. Tam skontaktował się z Centralnym Komitetem Robotniczym należącym do PPS. Jego przywódcy, w tym Feliks Perl i Bronisław Ziemięcki, uważali, że należy działać w najbardziej wysuniętym na zachód dużym mieście zaboru rosyjskiego, jakim była Łódź. To tam miał zacząć swą działalność agitacyjną w duchu niepodległościowym. Trzeba dodać, że był to teren dla „pracy partyjnej” trudny, gdyż robotnicy – rozgoryчени biedą i trudnymi warunkami tak życia, jak i pracy – stanowili nieprzewidywalny żywioł. Kończyła się wojna, ewidentnie ukazując coraz większą słabość państw centralnych. Przypomnijmy, że od końca 1914 r. Łódź znalazła się pod okupacją niemiecką, gdy władze carskie 6 grudnia 1914 r. definitywnie opuściły miasto. Niemcy nie mieli już środków na rozwijanie przemysłu czy zapewnienie mieszkańcom żywności i pracy, lecz bezlitośnie eksploatowali zasoby miasta na potrzeby prowadzonej wojny. W konsekwencji Łódź, jako miasto przemysłowe, zaczęła szybko dotkliwie odczuwać skutki okupacji niemieckiej. I do takiej właśnie Łodzi skierowano A. Napiórkowskiego. Doskonale wiedział, co go tam czeka, gdyż został zapoznany z sytuacją przez B. Ziemięckiego, działacza PPS w okręgu warszawskim⁸. To jednak nie zniechęciło A. Napiórkowskiego.

„Dziennik Łódzki” 2015 [online], <http://www.dzienniklodzki.pl/arttykul/6047343,lodzcy-bohaterowie-bitwy-warszawskiej-i-wojny-polskobolszewickiej,id,t.html> [dostęp: 2 X 2017].

⁷ Kryzys przysięgowy datuje się na 9 i 17 VII 1917 r. Był skutkiem *Aktu 5 listopada*, którego następstwem było tworzenie sił wojskowych, tzw. *Polnische Vechrmacht*, czyli Polskiej Siły Zbrojnej. Legiony miały zostać jej podporządkowane. W tym celu opracowano słowa przysięgi, które były nie do zaakceptowania przez walczących o niepodległość Polaków. Oto one: „...ojczyźnie mojej, polskiemu królestwu i memu przyszłemu królowi na lądzie, wodzie i na każdym miejscu wiernie i uczciwie służyć będę, że w wojnie obecnej dotrzymam wiernie braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier oraz państw z nimi sprzymierzonych”. Zob. S. Głąbiński, *Wspomnienia polityczne*, Pelplin 1939, s. 289.

⁸ Bronisław Ziemięcki, herbu Nieczuja (1885–1944), działacz PPS, polityk, poseł na Sejm Ustawodawczy I kadencji w II RP, prezydent Łodzi (1927–1933), zastępca członka Rady Obrony Państwa. Dla Łodzi jako prezydent zdziałał bardzo wiele: rozpoczęto budowę osiedla Montwiłła-Mireckiego, zbudowano Szpital Kasy Chorych (dziś szpital im. Barlickiego), lecznicę Kasy Chorych (były szpital im. Heleny Wolf) przy ul. Łągiewnickiej, Sąd Okręgowy przy Placu Dąbrowskiego, wzniesiono pomnik Tadeusza Kościuszki na Placu Wol-

Przybył do Łodzi wczesną jesienią 1917 r. i już 1 grudnia tego roku objął funkcję przewodniczącego OKR PPS. Działalność konspiracyjna szybko nauczyła go czujności i ostrożności, co pozwoliło mu uniknąć aresztowania przez władze niemieckie. Oczywiście nie posługiwał się prawdziwymi dokumentami, lecz „papierami” wyrobionymi na nazwisko Olkowski⁹, w swej zaś pracy konspiracyjnej używał pseudonimu „Stefan”. Zakres jego aktywności stopniowo rozszerzał się: współdziałał ze strukturami łódzkiej POW, zaczął też pisać do konspiracyjnej prasy. Można powiedzieć, że zdobył dzięki temu niezbędne doświadczenie prasowe, które pozwoliło mu później związać się na stałe z lokalną prasą. Jedną z łódzkich gazet, „Łodzianin”, była jego „dzieckiem”, gdyż najpierw, w 1918 r. został jej współredaktorem, a w okresie od stycznia 1919 do lipca 1920 r. był jej redaktorem naczelnym. Pisał też do „Jedności Robotniczej”, jak również do „Dziennika Robotniczego” i „Robotnika”. Zwłaszcza w tej ostatniej gazecie często opisywał, a właściwie krytykował, życie łódzkiego proletariatu, nawołując zarazem robotników do zjednoczenia ruchu socjalistycznego w Polsce oraz do walki o „Niepodległą Polską Republikę Socjalistyczną”¹⁰. Niewątpliwie na radykalizację jego poglądów politycznych wpłynęły również nawiązane jeszcze w 1918 r. kontakty z łódzką i pabianicką częścią radykalnych działaczy socjalistycznych, skupionych w PPS-Lewicy.

W listopadzie 1918 r., gdy rozeszły się wiadomości o klęsce państw centralnych, również i Łódź zerwała pęta niemieckiej okupacji, jej zaś mieszkańcy przystąpili 11 listopada do rozbrajania Niemców. W działaniach tych aktywnie uczestniczył A. Napiórkowski, który dwa dni później stanął na czele Tymczasowej Rady Robotniczej w Łodzi. Składała się ona głównie z robotników, ale w jej szeregach działali także przedstawiciele PPS, związków zawodowych robotniczych, stowarzyszeń oświatowych i spożywczych. Inną czasowo wersję z tych pamiętnych dni wydarzeń przedstawił Eugeniusz Ajnenkiel na łamach pisma „Łodzianin”. Otóż napisał on, że A. Napiórkowski przybył do Łodzi dopiero w końcu grudnia 1918 r. jako „okręgowiec” delegowany do roboty partyjnej przez ówczesny CKR¹¹.

ności. Zob. więcej w: M. Pawlak, *Poczet prezydentów Łodzi. Bronisław Ziemięcki herbu Nieczuja*, „Dziennik Łódzki” 2011 [online], <http://www.dzienniklodzki.pl/arttykul/377160,poczet-prezydentow-lodzi-bronislaw-ziemiecki-herbu-nieczuja,id,t.html> [dostęp: 5 X 2017].

⁹ Karta meldunkowa wystawiona na nazwisko Olkowski, imię Aleksander informuje, że przybył on z Warszawy w dniu 18 II 1918 r. Podane są zbliżone daty czasu i miejsca urodzin, albowiem widnieje data 20 II 1890 r., a jako miejsce urodzenia Łomża. Dalsze informacje wskazują, że jest narodowości polskiej, a wyznania katolickiego. Miejscem czasowego zamieszkania była ówczesna ulica Średnia 20. Zob. APŁ, Spis ludności Łodzi na lata 1914–1939, sygn. 39/221/0/412/24930, k. 280.

¹⁰ E. Ajnenkiel, *Tow. Aleksander Napiórkowski...*, s. 1.

¹¹ Tamże, s. 4.

Należy jednak zweryfikować podaną przez E. Ajnenkiela datę grudniową i uznać ją za błędną, gdyż A. Napiórkowski w listopadzie czynnie udzielał się w Łodzi podczas zebrań i wieców.

Oszczędnie, acz znacząco, określił rolę odgrywaną przez A. Napiórkowskiego w Łodzi i w miejscowym ruchu socjalistycznym Jan Libkind – jeden z liderów PPS-owskiej lewicy¹². Bohater niniejszego tekstu pozostał w pamięci J. Libkinda, choć ten spisywał wspomnienia bez odwoływania się do źródeł i dokumentów. Tak charakteryzował swoją relację:

Pracę niniejszą pisałem wyłącznie z pamięci. Niech mi więc wybaczą ci towarzysze, których nazwiska pominąłem lub rolę nie dość uwypukliłem; z pewnością nie ma tu złej woli. Mogły też zajść niewielkie zresztą omyłki, bo pamięć po 20 latach czasem zawodzi. Dotyczy to zwłaszcza kolejności bezpośrednio po sobie w krótkich odstępach czasu zachodzących wypadków¹³.

Wzmianka J. Libkinda o A. Napiórkowskim jest znamienita:

Miejsce Rzewskiego w Łodzi zajął Aleksander Napiórkowski (Stefan). Był to bodajże jedyny inteligent w tym mieście biorący udział w czynnej robocie partyjnej, chociaż mieszkało tam jeszcze paru inteligentów, np. Karoffi-Krauterkraft. Za to nie brakło inteligentnych i politycznie wyrobionych robotników, jak Rapalski, Klimaszewski (Zagłoba), Zakrzewski, Purlal (Szczerba), Kułakowski, bracia Ajnenkiel i inni¹⁴.

Nie ma natomiast żadnej wątpliwości, co do aktywności i zaangażowania A. Napiórkowskiego w życie partyjne. Bardzo często chodził na zebrania związkowe, przemawiał, świetnie nawiązywał kontakt z robotnikami. Opisywane są jego spotkania, podczas których umiał doskonale zapanować nad emocjami obecnych. Oto opis jednego z takich spotkań:

¹² Jan Libkind (1885–1942), działacz socjalistyczny. Związany początkowo z PPS-Frakcją Rewolucyjną. W 1914 r. aresztowany w Warszawie i wywieziony w głąb Rosji. Po wybuchu rewolucji lutowej redaktor „Głosu Robotniczego Żołnierskiego” (organu Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS w Rosji). Po powrocie do Warszawy pracował w Wydziale Prasowym Centralnego Komitetu Robotniczego PPS oraz w redakcji „Jedności Robotniczej”. W 1920 r. jako ochotnik służył w WP. Później pracował m.in. w Funduszu Bezrobocia i Funduszu Pracy. Wraz z Adamem Próchnikiem i Bolesławem Drobnerem tworzył program lewicy PPS. Po wybuchu II wojny światowej przebywał we Lwowie, skąd został deportowany w głąb Związku Sowieckiego, gdzie zmarł.

¹³ Wspomnienia J. Libkinda zostały opublikowane w numerze 4 (październik–grudzień 1938) „Kroniki Ruchu Rewolucyjnego w Polsce”. W tym samym roku tekst ukazał się w formie broszury. Obecnie dostępny jest m.in. również w wersji elektronicznej: <http://lewicowo.pl/ostatnie-szesc-miesiecy-pod-rzadami-okupantow/> [dostęp: 12 X 2017].

¹⁴ Tamże.

Pamiętam go i widzę, jakby to było dziś, jak po zebraniach przyłącza się do grupy dyskutujących robotników, wmieszał się do rozmowy i po chwili staje się jej ośrodkiem, czem zupełnie uspokaja chwilowe zacierzowanie się dyskutujących. Siada na stole, a wokół niego gromadzą się robotnicy. Zasłuchani w Jego wywody, jasne, przejrzyste, a tak po robociarsku przedstawione. Do rozmowy przyłączają się przeciwnicy polityczni. Obsypują go zapytaniami, zarzutami. A On, sam, z wypiekami na twarzy, z ogniem w jasnych swych oczach, odpiera zarzuty, wyjaśnia, dyskutuje, przekonywuje. Spokojem swym wpływa na przebieg dyskusji. I przed chwilą wrzawą zapełniona sala uspokaja się, robotnicy przekonani o prawdziwości wypowiedzianych zdań, słuchają Jego, ulegają Jego wpływowi¹⁵.

Aleksander Napiórkowski, znany jako „Towarzysz Stefan”, umiał przemawiać. Miał donośny głos. Potrafił nawiązać kontakt ze słuchaczami już od samego początku. Raz, gdy wszedł na mównicę i powiedział: „Przemawiam w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej” zerwała się „niemilknąca burza oklasków, sala zmieniła się w jeden olbrzymi huragan entuzjazmu”¹⁶. W tym miejscu należy dodać, że do odzyskania niepodległości PPS działała jako organizacja tajna, wspomniane zaś przemówienie wygłoszone zostało w przeddzień odzyskania niepodległości, w dniu 10 listopada 1918 r. podczas wiecu, który rozpoczął się w samo południe w budynku Sali Koncertowej w Łodzi. Został on zwołany z inicjatywy Stronnictwa Niezawisłości Narodowej. PozwólmY sobie przytoczyć kolejny jego fragment, który ilustruje panujące wówczas nastroje, opisuje sytuację, jaka była w Łodzi w ostatnich godzinach okupacji niemieckiej. Miasto dosłownie wrzało, klęska Niemiec była przesądzona i czekano tylko na sygnał do zbrojnego wystąpienia. Podczas wspomnianego wyżej przemówienia „Towarzysz Stefan” powiedział:

Stoimy w przededniu wielkich wydarzeń dziejowych. Kiedy walą się trony na wschodzie i zachodzie, naród polski czekać dłużej nie może. [...] my, klasa robotnicza Polski siłą zdobyć musimy taką niepodległość kraju, o jakiej marzyli wielcy męczennicy, ginący na stokach cytadeli, lub w tajgach Sybiru¹⁷.

Było to zatem wezwanie do rewolucji społecznej, która prowadziła do niepodległości. Hasła te niosły w sobie radykalizm, były głoszone jeszcze w sytuacji, gdy w miastach panował stan wojenny, a niemieckie patrole chodziły po ulicach. Ludzie potrzebowali nie tylko słów, ale i działań. Alek-

¹⁵ Tamże.

¹⁶ S. Rapalski, *Tow. Napiórkowski („Stefan”) jako trybun i organizator*, „Łodzianin” 1930, nr 43, s. 2.

¹⁷ Tamże.

sander Napiórkowski kończąc swe przemówienie rzucił hasło: „*Towarzysze, za mną! Wszyscy na ulicę!*”¹⁸ Tłum ruszył za nim. Śpiewano pieśni. Gdy natknęto się na patrol policyjny, „Towarzysz Stefan” przemówił i wezwał do rozejścia się. Było oczywiste, że nie chciał radykalnych rozwiązań, ani rozlewu krwi. Jak wspomina w swym artykule Stanisław Rapalski, „Towarzysz Stefan” stał się nieoczekiwanym przywódcą ludu. Określił go nawet mianem „łódzkiego Dantona”¹⁹.

Nazajutrz, 11 listopada, A. Napiórkowski brał udział w opracowaniu planu akcji rozbrajania oddziałów niemieckich w Łodzi. Planowano rozpocząć akcję przed północą, lecz już wieczorem rozpoczęły się zamieszki w mieście. Gdy oddziały niemieckiej policji starały się zaprowadzić spokój, sytuacja zmieniła się. Ludzie na ulicach zaczęli rozbrajać żołnierzy niemieckich. Nawzajem przekazywano sobie hasło: „Rozbrajać Niemców!” Sytuacja radykalizowała się, mogło dojść do niepotrzebnego rozlewu krwi. Spostrzegł to A. Napiórkowski i chciał temu zapobiec. Udało mu się doprowadzić do spotkania w Magistracie przedstawicieli rozbrajającej okupantów ludności z reprezentantami niemieckich żołnierzy. Odbyło się to w obecności prezydenta miasta i przedstawicieli łódzkich partii politycznych. W spotkaniu tym czynny udział wzięli również sam A. Napiórkowski, który wzywał do bezkrwawego rozbrajania Niemców, chcąc uniknąć rozlewu krwi. Po spotkaniu wydano nawet wspólną odezwę (Łódzkiego OKR PPS i Rady Żołnierzy Niemieckich), w której uspokajano mieszkańców i zapewniano, że żołnierze niemieccy chcą jak najszybciej opuścić Polskę i wrócić do kraju. Trzeba przyznać, że odezwa odniosła zamierzony skutek i wpłynęła na uspokojenie nastrojów w mieście. Działanie A. Napiórkowskiego, który nie podsycał chęci odwetu, a dążył do rozwiązania sytuacji w sposób możliwie spokojny – pozwoliło oswobodzić Łódź spod okupacji niemieckiej przy stosunkowo małej liczbie ofiar. Po latach, podczas uroczystości związanych z rocznicą jego śmierci, często przywoływano ten fakt „Jemu należy przypisać, że w Łodzi tak mało ofiar padło w tej walce”²⁰.

Już 12 listopada, czyli w pierwszy dzień po ogłoszeniu niepodległości, A. Napiórkowski doprowadził do spotkania, na którym debatowano nad koniecznością utworzenia w Łodzi namiastki rządu. Nazwano ją Radą Robotniczą. Chodziło mu o to, by w mieście, w tak przełomowym momencie, jakim było tworzenie nowego państwa, klasa robotnicza miała wpływ na

¹⁸ Tamże.

¹⁹ „W tym dniu Stefan stał się naraz mówcą porywającym tłumy, pełen ognistego entuzjazmu, zapału i werwy, błyskawicznej orientacji – stał się naszym kochanym łódzkim Dantonem” – tamże.

²⁰ Zob. E. Ajnenkiel, *Tow. Aleksander Napiórkowski...*, s. 1.

„kształtowanie i ugruntowanie się państwowości polskiej”²¹. Następnego dnia, czyli 13 listopada, wspomniana Rada Robotnicza została powołana do życia. Było to najwyższe przedstawicielstwo klasy robotniczej w Łodzi, jej zaś przewodniczącym został wybrany – jak wcześniej zasygnalizowano – właśnie A. Napiórkowski. Obowiązki te pełnił aż do marca 1919 r., tj. do rozpoczęcia swej działalności w Sejmie Ustawodawczym.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa miastu, w którym nowe, polskie władze poczęły się dopiero organizować, doprowadził również do utworzenia Milicji Ludowej i został jej pierwszym komendantem. Niebawem, 1 grudnia 1918 r., osiągnął właściwie spełnienie swych marzeń, gdyż został przewodniczącym zjednoczonej Łódzkiej Rady Robotniczej, skupiającej przedstawicieli PPS, SDKPiL, PPS-Lewicy, NZR i Bund-u. Takie zjednoczenie ruchu partyjnego było od dawna celem jego pracy agitacyjnej. Kolejnym marzeniem było przekształcenie Łódzkiej Rady Robotniczej w organ samorządu robotników. Nadzieje takie wiązał z rządem Jędrzeja Moraczewskiego.

Aleksander Napiórkowski nie spoczął na laurach. Wydaje się, że im więcej robił, tym większy czuł niedosyt ze swej działalności. Czuł się potrzebny już nie tylko w Łodzi, ale i w całej Polsce. Zabiegał o to, aby dostać się do Sejmu Ustawodawczego. I znów jego marzenia się ziściły. W dniu 26 stycznia 1919 r. – jako kandydat PPS – otrzymał z okręgu wyborczego nr 12 w Łodzi mandat poselski do Sejmu. W pierwszym powojennym parlamencie wszedł – mając wówczas zaledwie 29 lat – w skład Komisji Administracji i Komisji Wojskowej. Wykazał się i tu wielką aktywnością i poczuciem odpowiedzialności za losy państwa. Niewątpliwie wyróżnieniem było powierzenie mu przez Związek Polskich Posłów Socjalistycznych funkcji sekretarza klubu.

Jednak swojej działalności dla Łodzi nie zaniechał. W lutym 1919 r. został inspektorem okręgowym Wydziału Agitacyjno-Organizacyjnego Tymczasowego Prezydium Rady Robotniczej w Łodzi. W miesiąc później przesunięto go do okręgu Łódź-Podmiejska. Jednak w tym samym miesiącu zrzekł się funkcji przewodniczącego Łódzkiej Rady Ro-



Zdjęcie 36. Aleksander Napiórkowski – zdjęcie portretowe (źródło: <https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/a/ae/AL.Napiorkowski.jpg>).

²¹ Tamże.

botnicznej z uwagi na coraz większy zakres swojej pracy parlamentarnej – ponieważ był człowiekiem o wielkim poczuciu odpowiedzialności, nie chciał być fikcyjnym działaczem. W jego przekonaniu działanie polegało na konkretnej pracy, a nie na mnożeniu funkcji i zaszczytów. Zatem poświęcił się pracy w Sejmie Ustawodawczym. Nadal jednak energicznie uczestniczył w życiu PPS. Nie zapomniał też o publicystyce i w dalszym ciągu publikował teksty na łamach „Robotnika”, „Łodzianina” i „Dziennika Robotniczego”, którego wciąż był redaktorem.

W czasie strajku robotników przemysłu włókienniczego, jaki wybuchł w Łodzi w styczniu 1920 r., A. Napiórkowski – wraz z posłami NZR – podejmował próby mediacji. Przekonywał strajkujących do szybkiego zakończenia protestu. Można powiedzieć, że częściowo mu się to udało. Działalność w PPS była dla niego bardzo ważna. Dlatego też wziął udział w obradach XVII Kongresu PPS, który odbywał się w Warszawie w dniach 21–25 maja 1920 r. Kolejnym sukcesem było wybranie go do Rady Naczelnej PPS. Kilka dni później, 30 maja, został wybrany do Okręgowego Sądu Partyjnego w Łodzi, natomiast dwa tygodnie później (15 czerwca) Rada Naczelna powołała go w skład Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS.

Ta „fala” awansów i sukcesów została także ukoronowana w życiu osobistym. Chodzi o zawarcie związku małżeńskiego z panną Alicją Wiktorią Wysznałą. Była cztery lata młodsza od niego i pracowała jako nauczycielka w jednym z gimnazjów w Łodzi. Pobrali się w lutym 1920 r. Z tym faktem wiąże się też inna sprawa, mianowicie kwestia oficjalnego nazwiska i adresu zamieszkania A. Napiórkowskiego. Już nie musiał się ukrywać, a jako poseł na Sejm Ustawodawczy powinien mieć legalne dokumenty. Dlatego też w rejestrze ludności miasta Łodzi zostało odnotowane, że w dniu 2 stycznia 1920 r. przybył z Warszawy i zamieszkał przy ul. Zarzewskiej 49, a 19 stycznia tego roku przy ul. Średniej 20, by już w dwa dni później zostać zameldowanym ponownie na ul. Zarzewskiej 49. Odnotowano również, że jest katolikiem i Polakiem. Jeżeli chodzi o zapis dotyczący stanu cywilnego, to jest on ciekawy, gdyż skreślono słowo „kawaler” i nad nim napisano „żonaty”, jako zaś zawód wpisano „poseł”²².

To pasmo sukcesów zostało nagle przerwane latem 1920 r. pogarszającą się sytuacją wojsk polskich w wojnie polsko-bolszewickiej i zbliżaniem się oddziałów Armii Czerwonej do Warszawy. Jej upadek mógł oznaczać kres ledwo co odzyskanej niepodległości. Aleksander Napiórkowski poczuł, że musi walczyć o przetrwanie wolnej i niepodległej Polski, dlatego też 13 lipca zgłosił się na ochotnika do wojska. Początkowo został przydzielony do 1. Pułku Szwoleżerów, a następnie do ochotniczego 108. Pułku Ułanów

²² APŁ, Spis mieszkańców Łodzi na lata 1914–1939, sygn. 24908, k. 254.

w randze podporucznika²³. Niestety z wojny tej nie powrócił, lecz odwagą zaimponował innym żołnierzom. Wraz ze swoim pułkiem wziął w sierpniu udział w walkach z Armią Czerwoną na północnym brzegu Wisły, w trakcie których odniósł śmiertelną ranę, a za wykazane na polu walki męstwo odznaczony został pośmiertnie Orderem Wojennym *Virtuti Militari* (nr 4927). W uzasadnieniu wniosku z 21 listopada 1920 r. o przyznanie wspomnianego odznaczenia opisano czyn, za który otrzymał ów order:

Dnia 16 VIII o godz. 11 podjazdy grupy zameldowały, że 16 Dyw. Piech. sowieckiej i cztery pułki jazdy ukazały się w rejonie Wróblewa i Opinogóry. 108 Pułk Ułanów idąc w straży przedniej Grupy Operacyjnej Jazdy zatrzymał się pod Ciechanowem. Gdy piechota sowiecka [...] chciała dopaść pierwszych zabudowań Ciechanowa podporucznik Napiórkowski na czele szwadronu zaatakował w konnym szyku następującą tyralierę nieprzyjaciela. Swoim przykładem pociągnął wahający się szwadron i wrąbał się w nieprzyjaciela odrzuciwszy go od wyjściowych stanowisk. Pod silnym ogniem przeciwnika z k.m. i artylerii wycofał się tracąc 15 ułanów ze szwadronu. Będąc sam ciężko ranny, mimo silnego ognia, utrzymał szwadron i w porządku powrócił do Ciechanowa, gdzie prawie nieprzytomnego zdjął z konia. W kilka dni potem zmarł w szpitalu²⁴.

Bitwa pod Ciechanowem stanowiła część tzw. Bitwy Warszawskiej²⁵, zakończonej polskim zwycięstwem i odrzuceniem Armii Czerwonej w kierunku Niemna. Ciężko ranny A. Napiórkowski został przewieziony do szpitala w Modlinie, ale niestety nie odzyskał już przytomności i zmarł w dniu 18 sierpnia. Ponieważ działania wojenne nadal się w owym czasie toczyły został pochowany w Modlinie.

Gdy wiadomość o tym dotarła do Łodzi postanowiono dokonać ekshumacji, którą przeprowadzono w listopadzie 1920 r., głównie z inicjatywy łódzkiej PPS. Jego ciało przewieziono do Łodzi i tu uroczystie pochowano na Starym Cmentarzu. Uroczysty pogrzeb odbył się 12 listopada²⁶. Żegnając ją żona, która w była w zaawansowanej ciąży²⁷. Wielu ludzi przy-

²³ Na ogół zapomina się o walkach w ramach 1. Pułku Szwoleżerów. Nie uwzględnia tego także *Polski słownik biograficzny*. Zob. *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, s. 525.

²⁴ CAW WBH, Aleksander Napiórkowski, sygn. I.482.28-1973, Wniosek o pośmiertne odznaczenie Aleksandra Napiórkowskiego Orderem *Virtuti Militari* z 21 XI 1920 r., k. 1–2.

²⁵ Bitwa Warszawska trwała od 19 do 25 sierpnia 1920 r., stoczona została w czasie wojny polsko-bolszewickiej, popularnie określa się ją jako Cud nad Wisłą.

²⁶ Napiórkowski pochowany jest w Alei Zasłużonych na katolickiej części Starego Cmentarza w Łodzi.

²⁷ Córka, nazwana na cześć swego ojca Aleksandrą, przyszła na świat 25 XI 1920 r. Znana była jako prof. Aleksandra Przyłęcka, biochemik. Zmarła w 2005 r. w Warszawie. Zob. <http://www.dzienniklodzki.pl/arttykul/6047343,lodzcy-bohaterowie-bitwy-warszawskiej-i-wojn>

szło go pożegnać. Jak donosił okolicznościowy „Łodzianin”: „*W pogrzebie wzięły udział dziesiątki tysięcy robotników łódzkich, którzy pamięć o nim w swych sercach mają*”²⁸. Pośmiertnie został odznaczony – jak wcześniej wspomniano – Orderem Virtuti Militari, jak również Krzyżem Niepodległości z Mieczami oraz Krzyżem Walecznych.

Wiadomość o śmierci A. Napiórkowskiego dotarła do Sejmu Ustawodawczego dopiero 28 października 1920 r. Nazajutrz Marszałek Sejmu Wojciech Trąpczyński rozpoczynając obrady uczcił jego pamięć krótkim okolicznościowym przemówieniem. Z kolei władarze Łodzi jeszcze w 1920 r. zdecydowali, by zmienić nazwę ulicy Zarzewskiej, przy której mieszkał A. Napiórkowski, na ulicę jego imienia²⁹. Natomiast mieszkańcy miasta, z inicjatywy PPS, rozpoczęli zbiórkę pieniędzy na postawienie mu pomnika nagrobnego. Jego autorem został znany rzeźbiarz Władysław Czapliński. Pomnik był gotowy w 1921 r., jego zaś charakterystyczną cechą jest ułańskie czako umieszczone na szczycie nagrobka. Płaskorzeźba na frontowej części przedstawia moment odnoszenia ran podczas szarży, żołnierski zaś etap życia podkreśla wyrzeźbiona szabla i karabin. Okres partyjny został z kolei odzwierciedlony poprzez wizerunek ręki z młotem i skrótom PPS³⁰.

W dziesiątą rocznicę jego śmierci, w niedzielę 19 października 1930 r., zorganizowano w Łodzi uroczystą akademię *Ku czci bohatera klasy robotniczej Tow. Aleksandra Napiórkowskiego (Stefana)*³¹. Ukazał się też okolicznościowy numer „Łodzianina”, w którym wspomniano postać A. Napiórkowskiego. Wielu autorów piszących o nim znało go osobiście. Wspomniano go bardzo życzliwie, ciepło, podkreślając jego zasługi dla ruchu robotniczego, PPS, Łodzi i w działalności sejmowej dla kraju. W tym wydaniu zamieszczony został wspominkowy tekst E. Ajnenkiela (z nieścisłością co do daty przybycia do Łodzi), Stanisława Rapalskiego, który określił go mianem „naszego ko-

y-polskobolszewickiej,id,t.html [dostęp: 5 X 2017]. Natomiast według karty meldunkowej urodziny córki Aleksandry wpisane zostały z datą 25 I 1920 r., a więc jeszcze na miesiąc przed ślubem. Zob. WAPŁ, Spis mieszkańców Łodzi na lata 1914–1939, sygn. 24908, k. 254.

²⁸ Zob. E. Ajnenkiel, *Tow. Aleksander Napiórkowski...*, s. 1.

²⁹ Ulica Zarzewska nosiła także nazwę Starozarzewska (1826–1915), następnie za niemieckiej okupacji w czasie I wojny światowej, do roku 1918 była to Boehmische Linie. Od 1920 r. była to ulica Napiórkowskiego, a w 1940 r., podczas kolejnej niemieckiej okupacji, powrócono do niemieckiej nazwy. Po wojnie, w 1945 r. przywrócono w nazwie jego nazwisko, ale w 1952 r. znowu je usunięto i obecnie w Łodzi nie ma ulicy Napiórkowskiego. Ulica została nazwana imieniem i nazwiskiem działacza KPP i PPR Stefana Przybyszewskiego. W 1990 r. zmieniono patrona, którym został Stanisław Przybyszewski. Zob. Baza danych o łódzkich ulicach Wojewódzkiej Biblioteki im. J. Piłsudskiego w Łodzi dostępna na: <http://mak.wimbp.lodz.pl/index.php/bazy-bibliograficzne/ulice-lodzi.html> [dostęp: 5 X 2017].

³⁰ Zob. <https://www.wykop.pl/wpis/26543151/> [dostęp: 5 X 2017].

³¹ Plakat informacyjny został zamieszczony w okolicznościowym wydaniu „Łodzianina” – „Łodzianin” 1930, nr 43, s. 2.

chanego łódzkiego Dantona”, a także Antoniego Purlala, który przypomniał jego działalność w konspiracyjnej drukarni. W krótkim tekście, przepelnionym pochwałami i pochlebstwami, czytamy między innymi, jak A. Purlal oceniał „Stefana”: „Towarzysz Napiórkowski kochał Polskę poprzez klasę robotniczą. Kochał Polskę poprzez wysiłek rewolucyjny robotników i chłopów”³². Z kolei na pierwszej stronie „Łodzianina” został przypomniany życiorys A. Napiórkowskiego rozpoczynający się słowami: „Obchodzimy uroczystość bardzo bolesną: 10-tą rocznicę śmierci jednej z najpiękniejszych postaci ruchu wyzwolenczego Polski, pioniera walki żołnierskiej o wolność polityczną i społeczną polskiego ludu pracującego”³³. W wielu artykułach poświęconych A. Napiórkowskiemu podkreślano jego zaangażowanie w działalność robotniczą i niepodległościową. Ukazywano go jako człowieka czynu, odważnego, konsekwentnego, ale wyważonego, spokojnego, o ogromnym sercu dla Polski. Określono go także jako „Żołnierza sprawy”³⁴. Zwracano uwagę, że był dobrym organizatorem i przywódcą. Ceniono jego zaangażowanie w działalność socjalistyczną, a nade wszystko niepodległościową.



Zdjęcie 37 i 38. Pomnik Aleksandra Napiórkowskiego na Starym Cmentarzu w Łodzi (zbiory K. A. Czernielewskiego)

³² A. Purlal, *Aleksander Napiórkowski („Stefan”) w drukarni konspiracyjnej*, „Łodzianin” 1930, nr 43, s. 2.

³³ Zob. E. Ajnenkiel, *Tow. Aleksander Napiórkowski...*, s. 1.

³⁴ B. Ziemięcki, *Ze wspomnień o śp. Tow. Napiórkowskim*, „Łodzianin” 1930, nr 43, s. 1.

Czasy powojenne, kiedy zapanował ustrój socjalistyczny, z powodów ideologicznych wykreśliły z pamięci społecznej bohatera, który walczył z bolszewikami. Nawet dotyczący tego faktu napis na tablicy nagrobnej został usunięty przez władze Polski Ludowej. Inskrypcja na grobie mówiąca o śmierci A. Napiórkowskiego słowami: „*Broniąc Ojczyzny przed najazdem bolszewickim poległ zaszczytnie w szarży ułańskiej pod Ciechanowem 18 VIII 1920 r.*” została zniszczona w 1950 r.³⁵ W tym samym roku łódzkie władze oświatowe usunęły wdowę po A. Napiórkowskim – Alicję ze stanowiska kierownika szkoły. Prawdziwą tego przyczyną była odmowa ze strony A. Napiórkowskiej wyrażenia zgody na usunięcie wspomnianej wcześniej inskrypcji z grobu jej męża.

Powoli zapominano o A. Napiórkowskim. Po transformacji nieśmiało upomniano się o niego, głównie w aspekcie powrotu do nazwania jego imieniem i nazwiskiem tej samej ulicy, która nosiła je przed II wojną światową. Ponoć okazało się to za drogie (z uwagi na konieczność wymiany dokumentów przez Łódzian mieszkających przy niej – taki przynajmniej podano oficjalny powód odmowy powrotu do starej nazwy), stąd jedynie wprowadzono kosmetyczną zmianę w nazwie ulicy zamieniając Przybyszewskiego Stefana na Stanisława³⁶. Zatem wybitny człowiek, wielki patriota i żołnierz walczący o polską niepodległość został niemal wykreślony z pamięci, podobnie zresztą, jak przywołany w niniejszym artykule prezydent Łodzi B. Ziemięcki.

Renesans zainteresowania postacią niezwykłego socjalisty przyniósł przełom wieków. W 2000 r. inskrypcja na mogile A. Napiórkowskiego została odtworzona staraniem Towarzystwa Opieki nad Starym Cmentarzem w Łodzi. Stał się on też bohaterem niecodziennego wydarzenia kulturalnego. Pasjonaci ze Stowarzyszenia „Canto Sonoro” przygotowali oryginalny muzyczny spektakl *Zapomniani bohaterowie. Aleksander Napiórkowski i inni*. Dzięki młodym aktorom przypomniano ważne postaci związane z Łodzią i historią regionu, zasłużone dla odzyskania niepodległości w 1918 r. Spektakl muzyczny powstał na kanwie piosenek patriotycznych i legionowych. Była to swoista lekcja historii związanej z regionem, ale też okazja do tworzenia wspólnoty wielopokoleniowej wokół bohaterów, dla których przez wiele lat nie było miejsca w podręcznikach szkolnych ani w powszechnej świadomości.

³⁵ W 1950 r. usunięto fragment: „broniąc Ojczyzny przed najazdem bolszewickim”. Treść ta została przywrócona w 2000 r. staraniem Towarzystwa Opieki nad Starym Cmentarzem w Łodzi. Zob. <https://www.wykop.pl/wpis/26543151/> [dostęp: 5 X 2017].

³⁶ O Stanisławie Przybyszewskim zob.: J. Kita, M. Nartonowicz-Kot, *Patroni łódzkich ulic*, Łódź 2012, s. 275–276.